

Ostrowiecko



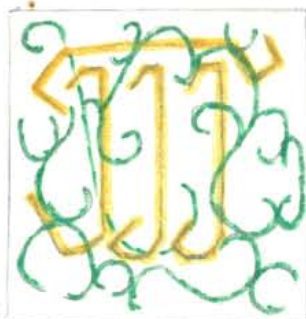
Wieloletni
Kolejny
Kolejny

Wieloletni
Kolejny
Kolejny

Hufiec ZHP
P-n Wilolal



Ostrowieczo, 25. VII. 71v.



ak, do rozpoczęcia obozu pozostało jeszcze kilka dni. Wypletnięty je gorączkowe przygotowania. A więc sprzęt, mundury, odzież.

Jeżeli tylko generalny przegląd i wymuszący nas oboz tam czeka nas już „Kielko Przygoda”, szumy drzew i przyroda.

o o o

Jeżeli tylko zapisać plecak, ostatni mamusiński busiak i do autobusu. Droga wiedzie nas przez piękne okolice, lasy, nieprzebyte gęste lasy pełne rumu leśnego. Wyjadzamy do Dolska.

Wita nas gwar, tętniący życiem rynek.

Jeżeli chwila jazdy i po chwili znów jesteśmy wśród lasów, pól i jezior.

Wjeżdżamy Ostrowieczo.

Po drodze mijamy obozy Głuchce Brzozy i Kysiadka!

Pierwsza zbiórka i po chwili dzuszerę drzew i dźwięki.

Tutaj wita nas grupa kwaternistrzowska:

dh. przewodnik Włodzisław Krzywiński

dh. przewodnik Adam Zekrenski

dh. organizator Anna Pawek

Józef Dolski

Leszek Knieciński.

Jak na początku zwykle wygłasza, gąszczowa krogotanie. Po chwili obojmy, dh. przewodnik Ireneusz Koryński podnosi obóz na baranów i prezentuje się kadra.

Po chwili widać, że:

komentantem obozu jest Krystyna Kwiecieńska namniastro

oboznym - dh. ^{GN}przewodnik Ireneusz Koryński

kwatermistrzem - dh. przewodnik Adam Zakmierski

drużynową drużynę dziewcząt - dh. organizator

Anna Paulek

drużynowym drużyny chłopów - dh. Leszek Kwiecieński.





rugi dzieł obozu.

Zastępy wykonują symboliczne proporczyki, które od dzisiaj będą stanowiły symbol władzy zastępu.

Oboz masa nosi nazwę: „O uśmiech dziecka”.

Zastępy mająją być:

- zastęp I - niemowlęta
- zastęp II - spadochowicze
- zastęp III - Hrdowne Promyki
- zastęp IV - Uśmiechnięte Buzie
- zastęp V - Siedem Uśmiechów
- zastęp VI - Stoneczne Bandz
- zastęp VII - Uśmiech na wdzien!

Po kolacji odbyło się uroczyste ognisko, na którym zastępy prezentowały się przed całym obozem.

Stonie ognisko i razem knieje... - plynęła pieśń rozpoczynająca obozową uroczystość.

Następnie zastępy w blasku ognia prezentowały proporczyki, piosenki i okrzyki.

Po ognisku pożegnaliśmy krąg - żużaj!
i po chwili panuje idealne cisze.

Ostrołęka, 24. VII. 71.



Zisiaj odbył się uroczysty apel z udziałem komendantki Głuchca-Sreń; harcmistrza Teresy Tomaszewskiej i harcmistrza Dominika - pierwszego sekretarza KPPZPR oraz harcmistrza Mieczysława Mieczmarke, komendanta Zgrupowania Obozów Sreń. Po uroczystym apelu odbyło się spotkanie całego obozu z pierwszym sekretarzem KPPZPR. Wieczorem odbyło się ognisko podsumujące całe dzień. Po ognisku pożegnaliśmy kraj, matczyne polatunek i dobranoc.



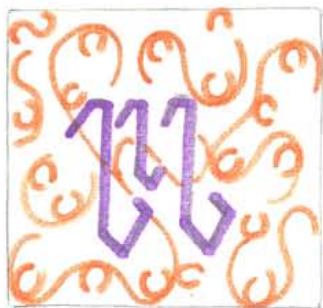
Ostrowiec, 28. VII. 71r.



przed południem musztra prowadzona
przez dh. obozowego. Poźniej wyjścia grupe
we w ramach zdobywania sprawności
indywidualnych. Po południu przygotowaliśmy się
do ogniska zgrupowania. Wieczorem odbyło się
ognisko pod hasłem „Poznajmy się”, na którym
oboz masa wypadł bardzo dobrze.



Ostrowiecano, 29. VII. 71v



tym dniu odbył się zjazd środowiskowy
zastępów miejscy na celu zapoznanie
wiadomości dotyczących okolicy i jakiej
polażony jest nasz obóz.

Po opuszczeniu obozu zastęp w kierunku
choł dość długi
jabłowie rosące wzdłuż drogi między naszymi
kotłami, a linka ciekła na autostradzie zbudowanej przez
ucamiów sakoły "fajfy". Zastęp dzielnie borykał się przed
zakusami jabłek i kiosk ze kukiem zbliżał się
do celu, wśród kurzu, pyłu, potu oraz piosenek do-
chodzących do zenitu promieni słońca. Dł Pazel
pod wpływem udaru słonecznego nie panował
nad swoim obozem i lianoł jabłonek po całym
spadł grad watoszczonych jabłek. Cudem unoto-
waliśmy się z opresji podparł chytkiem z ożkiem
ze zastępem. Gdyśmy weszliśmy do wsi pier-
wszym niepotkanyim mieszkańcem był dojnybyli.
Następnie istoty był amotonyzowany tubylec na
bicyklu ZZR 1900. Następnie wstąpiliśmy do
miejscowego kierdatotka usi Trubinek, na spot-
kanie kurkot nam obryzm pnegubarec, który pre-
jawał chci zabawienia się i

nie doszło to jednak do skutku. Wierzę, że wota
tego domu były zawarte na 18 satab, 13 patentów,
a o kładkach już nie wspomnę. Na drodze zme-
lałiśmy ślady, które przynajmniej przemarsz krow
z całego inwentaru, znaleźliśmy odezwy Pres.
GRN. Odezwa powiadamiała gospodarzy o koniecz-
ności chodzącej mleczarni w potatanych kubie-
kach. Następny naszym gospodarstwu był
dom. Ochrony Ros'liu, który zainteresował nasze
oczy. Wtedy w miarę sprowadza 63 lub 83 letnia
paniacka mieszkająca od 1912 roku. Poinformowała
ona nas o historii Hsi, której nie opuszczam.
Z powodu tego, że nie mieliśmy skierowań-
my się w kierunku patatu zbudowanego w stylu
bankowym, oczywiście tym późniejszym. Patat
postawił ówczesny właściciel Maks Wanner w 1912 r.
Mieszki się tam nowa gniazdownia Rd, Spółdzielni
Produkcyjnej, który liczy 4 stambler + parobki + kro-
de chleba + bydło + kilkaset korni mechanicznych.
Sytuacja materialna przedstawia się nie ogót db,
Dochód nie jednego mieszkańca 5 twardych.
Hies opuszczaliśmy ze Sniechem, który był spo-
wodowany inżynierem z TOS,

Obywatnicamo, 30. VII. 71u.



dniu dzisiejszym obóz nasz odbył wy-
cieczkę do Doloske. Tutaj ksiądz z zastępcami
otrzymał jakieś zadanie.

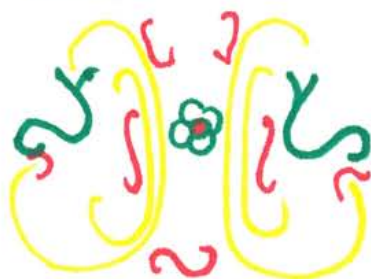
Zadaniem mojego zastępcy było zanępnąć infor-
macji o działalności Gromadzkiej Rady Narodowej
miejscowości się w Dolosku.

W związku z powyższym zadaniem udaliśmy się
do GRN. Tutaj dowiedzieliśmy się wielu rzeczy
głównie dotyczących rolnictwa i hodowli.

Poinformowano nas, że GRN w Dolosku obejmuje
swoją działalnością 113,435 ha² oraz jednoczą
4.400 osób. Ponadto posiada 13 ksi sołectkich,
8 spółdzielni produkcyjnych, 6 Państwowych Gospo-
darstw Rolnych podlegających PGR Mchy.

Także na terenie GRN działają 2 bazy, jed-
na w Dolosku, a druga w Ulestawie, oraz 17 szkół
podstawowych w tym 3 szkoły ośmioklasowe. Działają
tu także wzmianka 2 przedszkole.

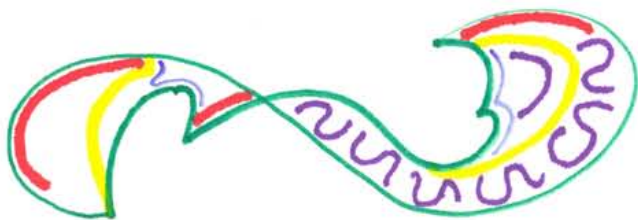
Wszystko to przedstawimy nam miłe panie praca-
jące w GRN - Dolosk





dniu dzisiejszym zastępy wybraty są
na maliny i jeżyny.

Żaneczka po apelu i sprawdzeniu czystości
w naszych namiotach wity obóz udał się
na jeżyny. Dławiąc się szybko z myślą
że za chwilę słodkie jeżyny i maliny wypet-
nią ich kubeczki. Na polanie w środku lasu
nastąpiło rozdzielenie się na grupy i... dalej
w las. Oto w chwili polana opustoszała, a tylko
z lasu dochodziły okrzyki radości i zapytania:
„Eh, ile masz już jeżyn!”, „Hełania jak u Ciebie,
są jeżyny?” Po pół godzinie z lasu rozległy
się pytania: „Jakieś dziwne twore listwy
szerep apaczki na wojennej ścieżce. Twore
aż po ~~z~~ uszy, i za po łokcie wymalowane
były sokiem jeżyn śmiechu było w nie
miarę. Rozemianą gromadą udaliśmy
się w samotną drogę do obozu.
Potem nastąpiło generalne mycie maki-
jaki.





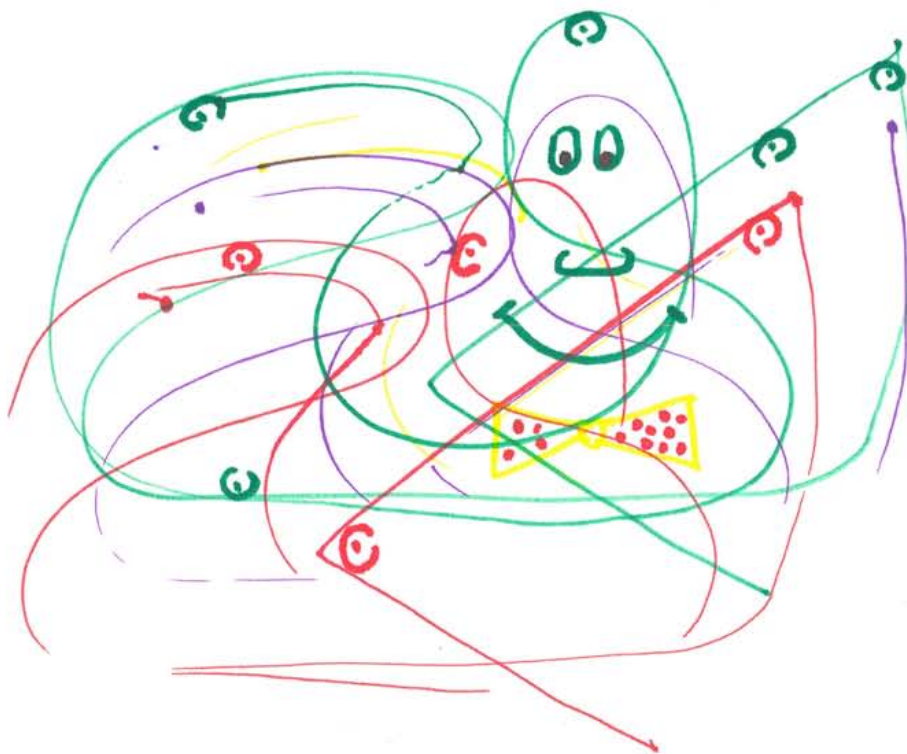
Ostrowiec, 3. VIII. 74.

Według południem cały obóz przyniszył
dzisiaj na pięć spotkań. Pracowa-
my w szkole leśnej. Sadzenie, prze-
sadzanie młodych drzewek wypełniło nam nie-
wiele trzy godziny. Jesteśmy zadowoleni z ma-
szyną pracy.

Po południu kąpiel w jeziorze. Jest to najprzy-
jemniejsza forma odpoczynku.

Następnie strzelamy z wiatrówki i kabkaender.
Zdobyczymy w ten sposób odłamki MOBO.

Po kolejnej kolejnej przyjemności: „Bal przebierańców”.
Pomyślam wprost nie ma końca. Aż trudno uwe-
żyć jak ładne, a zarazem śmieszne stroje można
wymyślić w tak krótkim czasie.





ak jako poprzedniego dnia nasze przedpo-
łudnie zajęte było zdobywaniem odznaki MOSO.

Głównym punktem był bieg sprężnościowy. Dłóż udzielił się na trasę biegu zastępami zgod-
nie z regulaminem zdobywania odznaki.
Na trasie czekało nas dużo atrakcji. Jednym
z punktów biegu były nieproszone katusze, przez
które musieliśmy skakać jak ślabki. Głównymi
punktami trasy były: kut granatem, kradzież
ogólnowojskowe, przecieraczkowe, oraz sanitarne.
Na każdym punkcie otrzymywaliśmy punkty,
które decydowały o pierwszym miejscu. Po za-
kończeniu morderczego biegu całą bandę obozow
wzięliśmy się do kawiarni, gdzie wykupiliśmy
cały skład z ośmiadzą.

Atrakcją po biegu był popołudniowy mecz ka-
dno kontra uczestnicy. Po wielu trudnych sytu-
acjach na boisku uczestnicy zwyciężyli
wyższość nad kadry. Dzisiejsze mecz nie był
się bez faulowania. A bramce uczestników
stała Iwona Piotrowska, która dzielnie blo-
kowa dostępu kadry do bramki uczestników.
Czasem gesto i bramce dochodziło do ostrej

Wymianę słów i osób. Niezakończony się
zwiększaniem kadry mimo ubożenia w-
tej drugiej miejscowości. Dzisiejszy dzień
był dla nas bardzo miły i atrakcyjny.





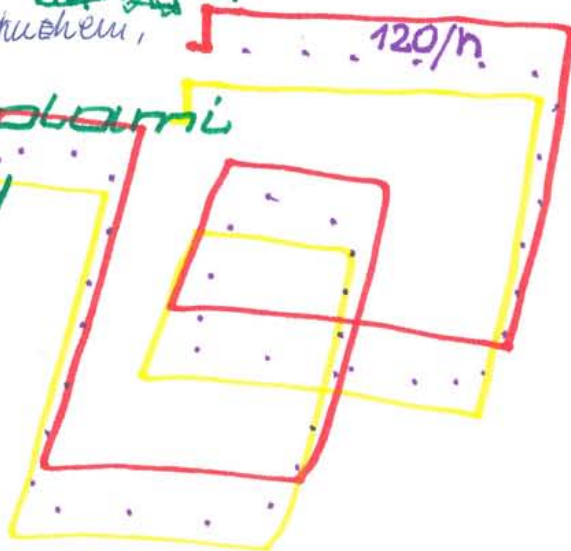
opóźnienie było wyrażone strzelaniem.
Wyniki w strzelaniu były już o wiele wyższe niż poprzednio.

Po strzelaniu reboty - plezowanie. Całym obózem udaliśmy się na plażę. Stonie odbijało się w wodzie i aż korciło żeby wskoczyć w to jezioro. Lecz musieliśmy czekać na swoje koleżki. Wato miast w wodzie figlery, przyskakiwanie, przychamianie było konie. Na gładkiej gromadzie sztychłych cępków wskoczyła z wody. Po wyzspaniu swoich sztychłych cętek nastąpiło opalanie. Po południu same przyjemności - gry sportowe. Kiedy nie kiedy ktoś z kądzi przez przypadek dostał piłkę w głowę. Następnie w obozie nastąpiło przygotowanie do ogniska:

„Internacjonalizm, pokój, przyjaźń”

Po apelu płosy i gry. Po tego każdy się spieszył, bo tutaj można pocztować się ze swoją dmuchną i dmuchem.

Tor z przeszkodami
do Łotwiny
po: **3m 8**
grochowca!





aiż ten dzień, podobnie jak poprzedni,
poświęciliśmy spacerom i kąpielom.

Yest to prawdziwa przyjemność. Staraliśmy
się jak najdłużej kąpać, gdyż woda swoje tem-
peraturę przypominała górsce źródła. Wz, trudno
na gwałdek trzeba było jednak opuścić jezioro
by zrobić miejsce innym, i dalejże na piasek.
Po naszym wdzienym apelu odbyło się oguś-
ko podsumowujące dzień.

Wiele piósek stoczyło się na nie.

Nasi duchowie z kadry pomogali nam akom-
panując. z tego dnia byliśmy szczególnie
zadowoleni.





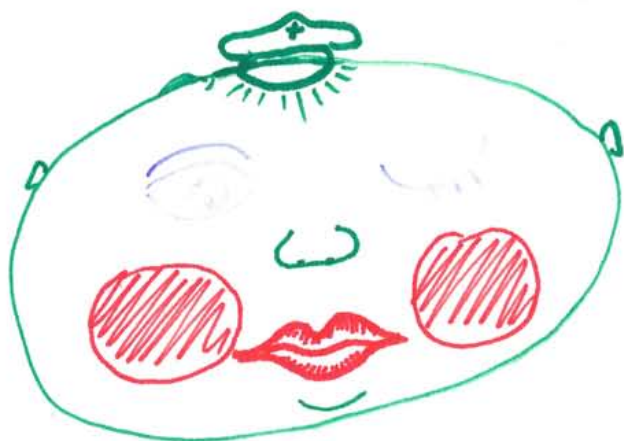
aniż po opelu udaliśmy się do lekarza.
 Tam dowiedzieliśmy się, że nic nie zagra-
 za naszemu życiu, a głównie chOROBY.

W ten sposób powierzyli się nam choroby, a to
 dlatego gdyż pani lekarke nie stwierdziła
 u nikogo „chorobliwego zębudzenia”.

Po tej przyjemności udaliśmy się na plażę.
 To zejście stało się prawie, że tradycyjne, gdyż
 nasz mijsce ono codziennie.

Po ciszy przygotowaliśmy się do ogniska.
 Była to już pierwsza próba.

O wieczorem po opelu ognisko zgrupowania
 nas, którym obca wypadł bardzo dobrze.



Z dużą satysfakcją przygotowałem Wasz
obór. Nadwa "O usłudze Dziecka" ratko-
wicie pokazała się w rzeczywistości poser-
nianych, nie narabudowały bur.
Zycze Wasz drodzy duki i duabowie
dalszy tak przyjemny i usmiechnięty
dru. Kadre bynajmniej przenie dobre wypro-
wonego obowiązu tak dalej prowadzić
obór. Do robaczewa w Poznaniu.

[Handwritten signature]
Głos/71.

Komendant Hufca
Stanisław Łukasiewicz
hm.



Ein Land kann man nur
kennen lernen, wenn man seine Menschen
kennt. Wir freuen uns über diese
Möglichkeit und danken unseren Gastgebern.

8.8. 1971

Eine Schülergruppe
aus Hamburg

liebe Eltern

Kommandant Hef
Stationsleiter
am

Odmiedziny

8.VIII??

Okwi zorganizowany na wysokim
poziomiu. Wyższenie podobnie
jak wyposażenie materii lekarzy
dobro. Skierowietur obozu wraz
z masą gości przedwaty

Michajew

Wojciechu
1948

Moszeju Ludowej Organizacji patriotów
ludzi dzielnych, wytrwałych i mądrych
Szczęśliwie, że obóz ten spełnia te
wszystkie warunki które ukształtują
z naszych dzieci takich szlachetnie
ludzi.

Dziękuję kierownictwu obozu
za cały trud prowadzenia
rzetelnej pracy dla dobre
manych dzieci i naszego
wsobistego

Stawinski

Olsztynie, dnia 8. VIII 1946.

Obóz jest zorganizowany bardzo,
wyżywienie bardzo dobre. Dzieci
zadowolone, i kuptość panuje w obozie.
Jest to zastępy dobrej kierownictwa.
Wszystko dzieci jest podziękowanie
za ten trud poświęcenie dla nich.
Wielkie słowa uznania dla kierownictwa.

Janusz Lidz
Zmowa Józefa
Paweł Gyssew

Poznań, dnia 8 sierpnia 1971.

Bardzo jestem zadowolona
z Obozu, moji dzieci świetnie
spędzą wakacje, dużo się nauczy-
li w gromadzie. w warunkach
wzorowy porządek, żyjemy
dobrze, ogólnie 5.

Ostrowiec

Ostrowiec 8. 8. 1971r.

Obóz z roku na rok
robi coraz większe postępy
jak: cyfrowi, organizacja i t.d.
Jestem bardzo zadowolony
z dziełi mojej organizacji.

Proszę

Z zadowoleniem stwierdza-
my, że organizacja jest

José Antonio

1. bit piśmiennie zorganizowany,
a przedewszystkiem przede
kierownikami.

Zofia Małkiewiczowa

(Poznań) Ostrowskiemu 8. VIII. 71. v

Obóz zorganizowany jest obóz,
całkowicie panuje na całym terenie
Dziękuję to dobrze, Dzieci
zadowolone, usmiechnięte,
co jest wielką zasługą
Komendantki Obozu.

A my rodzice jesteśmy
zadowoleni i składamy
serdeczne podziękowanie
i wyrazy uznania Komendantce
obozu.

K. Demas.

4
13
miejscowego pobytu z
rodzinnymi i synami w
obecności jestem bardzo zadowolona
z opieki i miłości obywateli i przy
wzmacnianiu dla "Kraju"
XIII Sierpień 72 H.P.

Wstrząsanie 5. 5. 1971. J. J. J.

Wracam z pobytu w oborze XIII szesepu
peten wrażeń, wzorowego porządku
zadowolony z dobrej opieki nad chłopcami,
peten wdzierności dla komendy oboru,

Przemek

8.8.71.

Узнавие да вълност zorganizirane
oboza o diskvalifikacija terena.
jedinstveni nalazi su pobitna za voston
porijekla na terenu oboza staz placu
Kicsovnicar & andziciz - na pedat.

J. J. M.

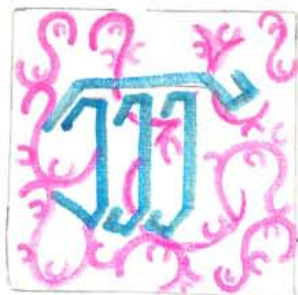
8. 8. 1971 r.

Obóć zorganizowany jest na "5+

Czystości i porządku pragnie na każdym kroku
Niemca to sąsiada Komendanta i "Kuchy".
Obij następnie obóz uprzątnię w takiej
atmosferze jak właśnie ten.

S. O. 7/11

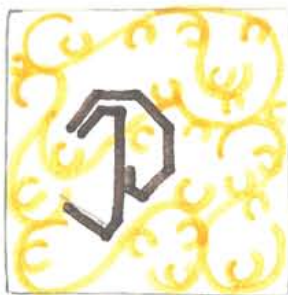
Morawski



tego dnia w naszym obozie były odwiedzi-
 my. Rodzice mogli mówić się i dokonać
 swoich potrzeb, a co więcej opłacać je stody-
 czami i zapłacić finansowo. Wszyscy z rodzicami
 „przed otrzymaniem dzieciątka z przedszkola” mu-
 siał otrzymać przepustkę. Tym zajęł się sam nasz
 dr. obozowy. Rodzice także wiedali nasz obóz. Byli
 bardzo zadowoleni z warunków tutaj panujących.
 Wskazać z nich napisali się do kroniki obozu.
 Najważniejszą wydarzeniem dnia oraz całego obozu
 była wizyta gości z Niemieckiej Republiki Federalnej
 w naszym obozie. Rozmowa, które chwilami odbywa-
 ła się na miłą i przyjazną atmosferę przyjaźni
 i życzliwości. Byliśmy bardzo dumni gdy obóz
 nasz otrzymał pochwałę od naszych zagranicznych
 gości, którzy zgodnie ze zwyczajem napisali się do na-
 szej kroniki.



Ostrowiec, 9. VIII 1974.



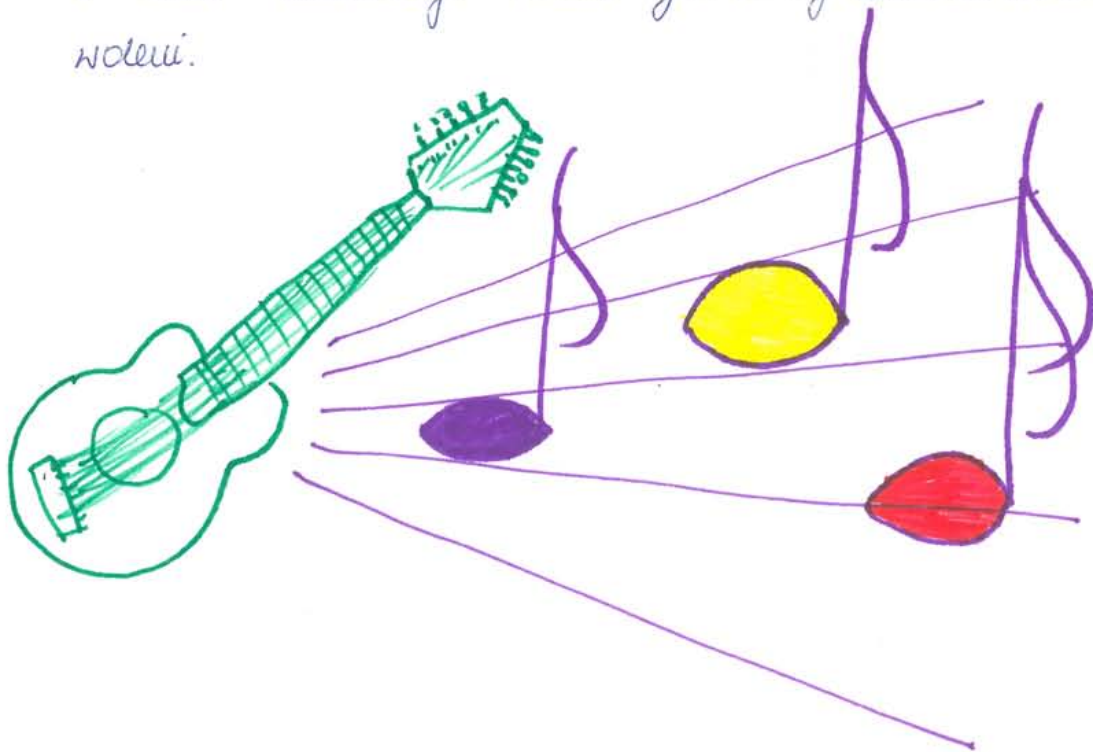
O uprzątnięciu wszelkich śladów pochodzących z odwiedzin udaliśmy się wszyscy na plażę. Tutaj spędziliśmy większość dnia. ciepła woda w jeziorze i jasno świecąca słońce wplynęły na poprawę naszych humorów straconych po poprzednim zejściu.

Kiedy z nas, gdy wrócą do domu będą mogli się pochwalić tym, że potrafią pływać!

Tak, to prawda. Z dnia na dzień kiedy z nas niebierze coraz większej wprawy,

wieczorem metoniast płosy i zabawy. Tutaj pole do popisu ma kiedy z nas, nawet ten który boi się wody,

Z tak udanego dnia jesteśmy bardzo zadowoleni.



Ostrowiecawo, 10. VIII. 74.



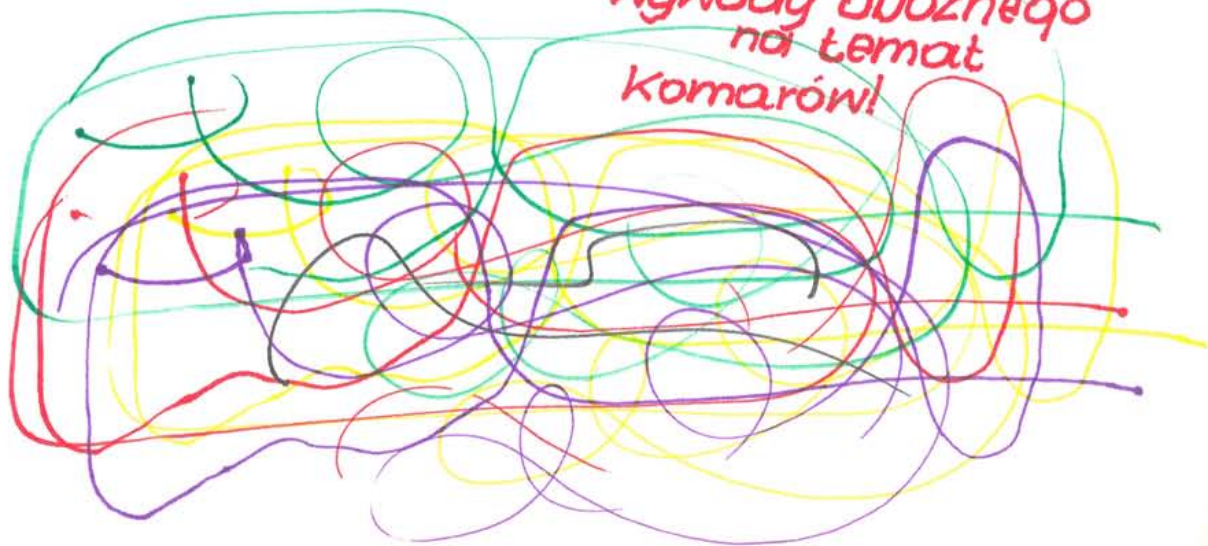
o południu odbył się bieg harcerski
na stopnie. Na trasę wymuszciliśmy
zastępami. Kolejnymi punktami były:
gry i piosenki,
wiedza ogólnoharcerska i struktura ZHP,
regulaminny,
pionierka,
^{sanitarka}
geografia świata i wiedza obywatelska.

Nasze odpowiedzi były punktowane przez „magis-
dramie odpowiedzialni kwiatami”.

Jak co roku bowiem oceny przedstawia się nie za
pomocą cyfr lecz innymi symbolami. Bieg ten prze-
biegł sprawnie. Żaden z zastępów nie zmienił
trasy choć wszystko było możliwe. Jedynymi
towarzyszkami naszej wprawy były małe i du-
że zabki, których było bardzo dużo.

Szkoda tylko, że wśród nas byli tacy, którzy
bali się bardzo tych niegroźnych ptaszków.

**Wynowody oboźnego
na temat
komarów!**





med potudniem plaziowaniem.

Po potudniu natomiast zdobywanie
sprawności indywidualnych.

Mozna bylo zdobyć sprawności:

spiewako

higienisty

ratownika sanitarnego

krejoznawcy

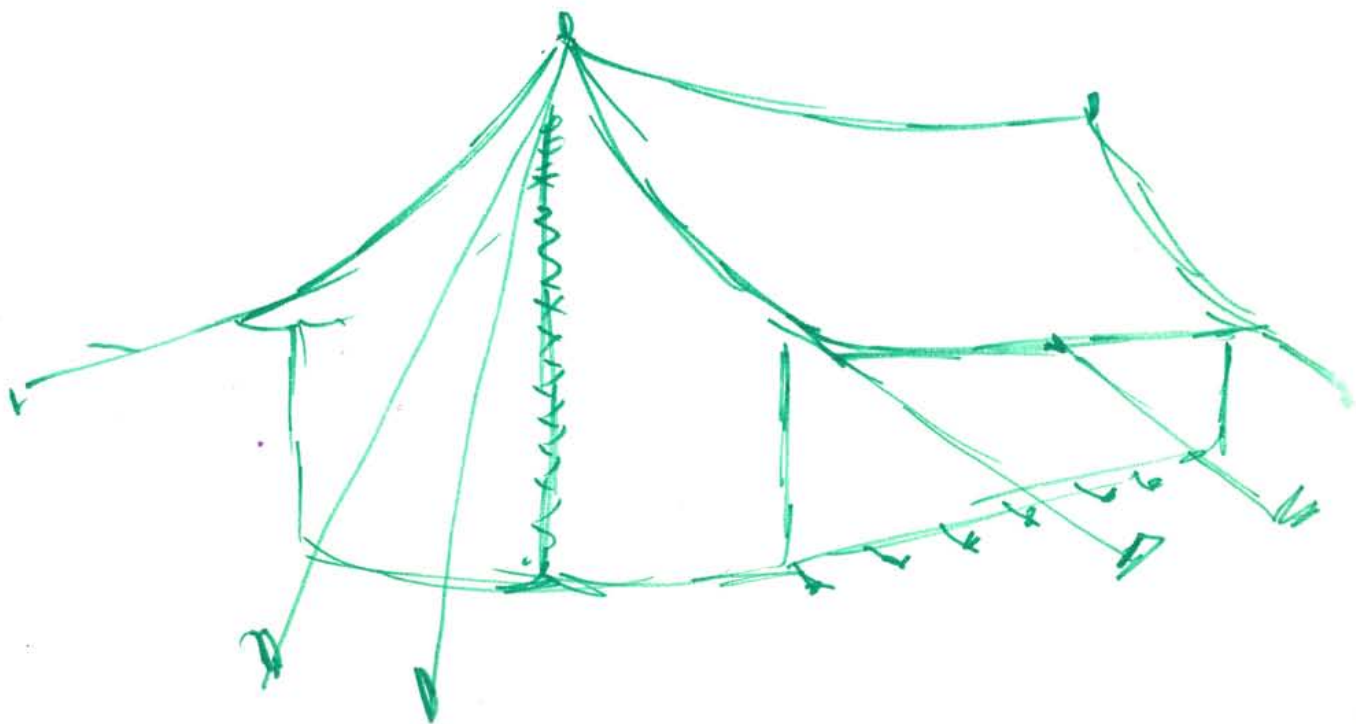
rybaka

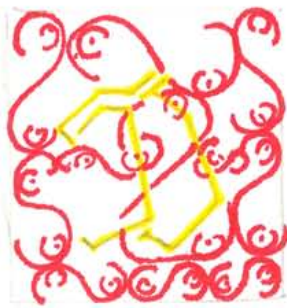
piłkarza

mistrza kometki ... itd.

Każdy z nas wybuł sobie ktoreś z tych
sprawności.

Nazynym wydaniem tego dnia bylo wyjście
zastępu pierwszego na wbiusowadp.





Wszystkie ostatni pożegnalny apel zgrupowa-
 nia. Wszysty jesteśmy ubrani bardzo staran-
 nie: mundur, białe kolumbiki, kotnieryjs.
 Na apelu tym zegnamy się z sąsiadującymi obo-
 zami, które przyjeżdżają dzień przed.
 Komendant zgrupowania dl. Kozłomarek - harcowski
 pożegnał wszystkie obozy i tym samym zaku-
 czył Harcerską Akcję Letnią - Ostrowieczo 1941.

W nocy alarm. Przyjeżdżenie harcerskie.

Wielu z młodych „porastających harcerzy” otrzy-
 mato kryże harcerskie oraz książeczki.

Troje z cłonków MKI otrzymało instrukcje.

Byli to:

dh Beatrycza Bernard

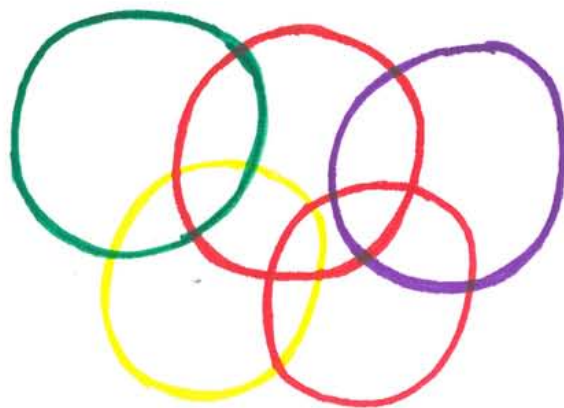
dh Józef Dolski

dh Leszek Kwieciński.

Kiedy z harcerzy, który otrzymał kryż ma
 pamiątkę arbuet jideu wzięlek z ognisko,
 bowiem przyjeżdżenie było składane na ogniu



traktacja obozu. Spartakiada,
każdy z nas bierze 4 miej udział.
Każdy z zastępow stanowi osobną druży-
nę. Walczymy zawsze o zwycięstwo,
I są to zawody lekkoatletyczne.
Wśród dyscyplin należy wyróżnić:
bieg na 60 metrów
kut pitejski palantów.
skok w dal.



Ostrowiec, 14. VIII. 71.



zisiejszy dzień poświęciliśmy całkowicie
na likwidację obozu.

Najpierw z całym wojskiem się z
naszym tak już polubionym miejscem
spoglądając na teren obozu przypominamy
sobie wszystkie przeżycia z nim związane.

Tyle tutaj spędziliśmy czasu, że nie sposób
je wszystkie wymienić.

Stwierdzamy sami, że taki obóz jak ten
to szkoła życia. Wśród zycaliwych starszych
przyjaciół nabywamy wiele korzystnych cech.

Trudno, musimy jednak wyjechać.

Yestermy petri nadziei, że kolejny obóz uer-
cewski będzie również tak udany.

Poniżej tego podpisujemy Ostrowiec ze 120 400.

Do zobaczenia na przyszły rok!

Wrócimy tu za rok

Wrócimy tu za rok

Wrócimy tu za rok

Hi - Hi - Hi

Hi - Hi - Hi

Hi - Hi - Hi

Zobowiązanie Instruktorskie

„Przyjmuje obowiązki Instruktora
Związku Harcerskiego Polskiej
Swoją pracą wychowawczą pragnie
jak najlepiej służyć Polsce Ludowej,
sprawie pokoju i socjalizmu.
Będzie rozwijać u młodzieży poszanowanie
godności Ludzkiej i poczucie
sprawiedliwości społecznej,
patriotyzmu i Internacjonalizmu.
Zobowiązuje się przestrzegać za-
sad ideowo-wychowawczych i orga-
nizacyjnych Związku.
Jestem świadom odpowiedzialności
za powierzoną mi młodzież. Podję-
tego odcinka pracy nie opuszczę
samowolnie.”

Zobowiązanie przyjęło

Przyjeli

Jreneusz Krzywulski
p.n.c.

Komendant Szczepu XIII

Leszek Kwieciński

Beatrix Bernacka

Józef Dolski

złożyli w/w

Beatrix Bernacka
Józef Dolski
Leszek Kwieciński

